

KWARTALNIK

GAZETA GMINY BUKOWSKO

Nr 1/2005





Wielkanoc - to największe, pełne nadziei święto wszystkich chrześcijan na ziemi. Gdziekolwiek dziś bieda i śmierć, niepokój i wojna, zwątpienie i beznadziejność, Kościół nieustannie głosi Ewangelię życia i nadziei.

Dzwony rezurekcyjne, różnokolorowe pisanki to tylko namiastka radości, jaką odnajdujemy po drugiej stronie Wielkiej Nocy. Niech nam tej radości i nadziei nie zabierze smutek i cierpienie. Świętujemy największe wydarzenie w historii ludzkości, jakim było i jest Zmartwychwstanie Naszego Pana.

Wesołego Alleluja życzy Redakcja

Od redakcji

Szanowni Mieszkańcy Gminy Bukowsko

Z dużą satysfakcją, a jednocześnie obawą i oczekiwaniem na Wasze opinie, proponujemy Państwu nową formę przekazu informacji o tym, co dla nas wszystkich ważne i najbliższe. Jesteśmy głęboko przekonani, że aktywność mieszkańców Gminy Bukowsko zasługuje na rzetelną i pełną informację.

W życiu codziennym wielokrotnie doświadczaliśmy, że bardzo dużo cennych inicjatyw, działań i pomysłów nie znajduje naśladowców z powodu niewłaściwej komunikacji międzyludzkiej. Gazeta, którą Państwo trzymacie w ręku jest kwartalnikiem nie tylko z nazwy, bo wydawana będzie raz na trzy miesiące, ze środków pozyskanych przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Bukowskiej od firm i instytucji z którymi na co dzień współpracuje. W tym gronie, na specjalne wyróżnienie zasługuje Ministerstwo Obrony Narodowej w Warszawie, reprezentowane przez Departament Wychowania i Promocji Obronności. O wspólnych zadaniach patriotyczno - obronnych zrealizowanych w 2004 roku oraz planach współpracy informujemy na dalszych stronach gazety. Jest sprawą zupełnie oczywistą, że praca zespołu redakcyjnego jest w całości bezpłatna. Również nasi współpracownicy, korespondenci, eksperci i inne osoby zaangażowane w proces tworzenia gazety, mogą liczyć jedynie na własną satysfakcję i na „przyjacielski uścisk dłoni”. Każde tworzenie jest procesem trudnym, dlatego zapraszamy do współpracy wszystkich, którzy mają coś ciekawego do przekazania, dysponują wolnym czasem, a przede wszystkim mają oryginalne pomysły i bardzo chcą je zrealizować.

Nasza gazeta na Was czeka – twórzmy ją razem

Z ogromną satysfakcją prezentuję Państwu zespół, który zebrał, opracował i przygotował do druku pierwszy numer „Kwartalnika”.

Zespół ten tworzą:

Maria Ambicka, Ewa Kseniak, Barbara Podstawka, Renata Preisner-Rakoczy.

Sekretarzem redakcji jest Pan Henryk Pałuk,

natomiast pod całością, podpisuje się nieśmiało pomysłodawca „Kwartalnika” **Jan Muszański.**

Skutery dla niepełnosprawnych

Cała historia z wózkami rozpoczęła się w 2003 roku, kiedy to Wójt Gminy Bukowsko - Pan Piotr Błazejowski przypadkowo dowiedział się o fundacji działającej na terenie Wielkopolski, która to zajmuje się różnorodną pomocą dla osób niepełnosprawnych.

Pomyślał wówczas, że mógłby pomóc niepełnosprawnym z naszej gminy. Nasz Wójt jest człowiekiem znanym z operatywności i szybkości podejmowania trafnych decyzji, więc i z tą nie czekał długo. Błyskawicznie nawiązał telefoniczny kontakt z Panią Bernardetą Gliszczyńską - dyrektorem instytutu Hermanusa B. Woltersa przy Fundacji im. KRÓLOWEJ POLSKI ŚW. JADWIGI w Puszczykowie. Prosił wówczas o jeden wózek. Następnego dnia doszło do spotkania Pana Wójta z Panią Bernardetą. Pomimo olbrzymiej odległości, po całonocnej podróży, Wójt punktualnie zjawił się na spotkanie w Puszczykowie koło Poznania. Efektem tego spotkania były cztery skutery, które zostały przekazane niepełnosprawnym mieszkańcom naszej gminy. Panią dyrektor ujęła troska, poświęcenie, zaangażowanie Pana Wójta w sprawy i problemy osób niepełnosprawnych, dlatego opowiedziała o nim HERMANUSOWI WOLTERSOWI - wielkiemu filantropowi, przyjacielowi niepełnosprawnych. Wkrótce doszło do spotkania Pana Piotra Błazejowskiego i Hermanusa Woltersa, efektem którego były następne transporty wózków i sprzętu rehabilitacyjnego dla gminy Bukowsko. Gdy zostały zaspokojone potrzeby naszych niepełnosprawnych mieszkańców, doszliśmy do wniosku, że możemy podzielić się wózkami z innymi gminami. Odzew potrzebujących przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania, już 22 kwietnia 2004r. nastąpiło uroczyste rozdanie skuterów osobom niepełnosprawnym, w którym osobiście uczestniczył Pan Hermanus Wolters - darczyńca z Holandii wraz z Panią Bernardetą Gliszczyńską. Nie obyło się oczywiście bez wzruszenia i łez radości, a podziękowaniom nie było końca. Wśród obdarowanych było kilkoro dzieci, które w niekłamany sposób okazywały wielką radość.

Pan Hermanus Wolters był bardzo wzruszony zarówno gościnnością, jak i radością obdarowanych. W swoim wystąpieniu zadeklarował dalszą pomoc

i podziękował za chwilę wzruszenia oraz piękną oprawę artystyczną, przygotowaną przez kapelę ludową „Młodzi Bukowianie”.

Pomoc ta okazała się konieczna, bowiem wieść o możliwości otrzymania wózka rozeszła się błyskawicznie po całym województwie, z którego napływały błagalne prośby potrzebujących. Lista osób zainteresowanych rosła lawinowo, bowiem zakup nowego wózka, to wydatek rzędu 1500- 2000 euro, co wielokrotnie przewyższa możliwości finansowe ludzi niepełnosprawnych. Ta sytuacja uświadomiła nam ogrom problemu, który istnieje obok nas. Zrozumieliśmy ile osób sprawnych inaczej jest zamkniętych w murach swojego domu, bądź mieszkania. Cieszymy się, iż dzięki naszym staraniom, a w szczególności inicjatywie i oddaniu Wójta możemy



słyszeć następujące opinie: „przez 40 lat mojego życia nie widziałem tyle świata i tyle się nie najeździłem, co przez te pół roku od kiedy mam wózek, znów chce mi się żyć”

W tym miejscu należy się podziękowanie panu Mieczysławowi Rymarowiczowi - konserwatorowi UG, któremu udało się dokonać drobnych napraw i uruchomić 29 wózków.

Myśleliśmy, że wszystkie potrzeby zostały już zaspokojone, ponieważ przekazaliśmy już 57 wózków, jednak opinia ta jest bardzo mylna, bowiem do chwili obecnej wpłynęło kolejnych 50 podań z prośbą o pomoc.

Na pewno nie pozostaniemy obojętni na los ludzi potrzebujących.

GOPS Bukowsko

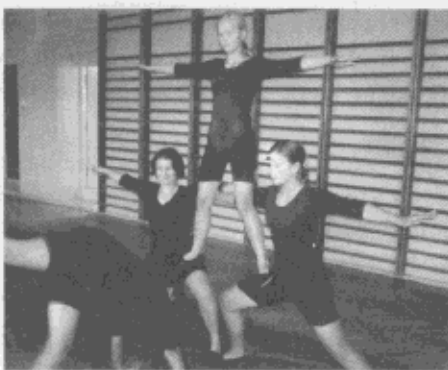
Bliżej Szkoły w Bukowsku.

Zespół Szkół w Bukowsku to Szkoła Podstawowa im. prof. Juliana Krzyżanowskiego oraz Publiczne Gimnazjum. Do Zespołu uczęszcza 393 uczniów z pięciu miejscowości: Karlików, Płonna, Tokarnia, Wola Piotrowa, Bukowsko.

Nasza Szkoła to nie tylko miejsce, w którym zdobywa się wiedzę, ale rozbudza i kształtuje zainteresowania, rozwija uzdolnienia uczniów, poszerza wiadomości poza zakres przewidziany programem nauczania. Nie brakuje w szkole miejsca na zajęcia pozalekcyjne, wycieczki dydaktyczne, imprezy kulturalne, rozrywkowe i sportowe.

Efektom pracy dydaktycznej, w tym także działalności pozalekcyjnej, było uczestnictwo uczniów w konkursach, turniejach i zawodach. Uczniowie uzdolnieni matematycznie brali udział:

- w międzynarodowym konkursie „Kangur matematyczny”, w którym jedna z naszych uczennic otrzymała wyróżnienie i nagrodę,
- w ogólnopolskim konkursie „Alfik matematyczny” - również uczeń otrzymał wyróżnienie,
- w konkursie powiatowym „Supermatematik” - IV miejsce naszego ucznia.



Szanse na pokazanie swoich umiejętności mieli również humaniści i artyści. Brali udział w konkursach literackich m.in. „To, co w sercu noszę”, „Polscy Nobliści”,

w konkursie recytatorskim „Poeci i pisarze dzieciom”, w którym nasz uczeń dotarł do etapu powiatowego. Odbiło się także szereg konkursów plastycznych. Prace uczniów eksponowane są na szkolnych wystawach.

Wielu uczniów naszej szkoły bierze udział we wszystkich konkursach przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty w Rzeszowie i osiąga w nich wysokie lokaty. W tym roku szkolnym uczennica Publicznego Gimnazjum w Bukowsku znalazła się wśród laureatów konkursu języka niemieckiego na etapie wojewódzkim.

Osiągnięcia uczniów są efektem m.in. pracy na różnorodnych zajęciach pozalekcyjnych, których tematyka jest zgodna z oczekiwaniami i potrzebami uczniów. Uczniowie mogą uczestniczyć w zajęciach kółka matematycznego, informatycznego, języka angielskiego, ekologicznego, europejskiego, artystycznego, rękodzieła, chóru, nauki gry na

instrumentach, ogniska muzycznego, SKS, w zajęciach gimnastyki akrobatycznej, i mogą wyjeżdżać na basen.

Na terenie szkoły działają następujące organizacje: ZHP, Zuchy, PCK, LOP, Samorząd Uczniowski. W ramach działalności PCK zostało zorganizowane szkolenie z zakresu udzielania pierwszej pomocy. Uczniowie i nauczyciele otrzymali świadectwo ukończenia kursu z certyfikatem europejskim.

Nasi wychowankowie przygotowują pod opieką wychowawców szereg uroczystości i imprez

szkolnych i środowiskowych: „Dzień Seniora”, „Opłatek Wigilijny”, „Jasienka”, „My i nasz region”, „Dzień Teatru”, „Wspólne koledowanie”, „Sąd nad patriotyzmem”, festyn z okazji Dnia Matki i Dziecka.

W czasie ferii zimowych wiele dzieci nie ma możliwości wyjazdu na zorganizowany wypoczynek. W związku z tym od wielu lat szkoła organizuje różnorodne zajęcia, w ramach których uczniowie mogą atrakcyjnie spędzić czas wolny. W roku szkolnym 2002/03 szkoła przystąpiła do konkursu ogłoszonego przez MENiS na organizację wypoczynku zimowego w miejscu zamieszkania pod hasłem „Ferie na sportowo, kulturalnie, bezpiecznie i zdrowo”. Zajęliśmy III miejsce w województwie. W roku szkolnym



Odbiór nagrody za II miejsce w Polsce w konkursie „Zimowa Przygoda” w MENiS w Warszawie

2003/04 ponownie zgłosiliśmy się do konkursu, tym razem pod hasłem „Zimowa przygoda” i zdobyliśmy I miejsce w województwie i II miejsce w Polsce.

Realizacja zadań przedstawionych wyżej była możliwa m.in. dzięki współpracy z Urzędem Gminy w Bukowsku, Radą Rodziców, Gminną Komisją Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Miejskim Komitetem Pomocy Placówkom Oświatowym, Policją, Strażą Pożarną, Gminną Spółdzielnią.

W następnych numerach gazety zostaną przedstawione inne obszary pracy Zespołu Szkół w Bukowsku.

Historia szkoły w Bukowsku. Cz. I

Początki szkoły w Bukowsku budzą duże zainteresowanie. Nie wiadomo jednak dokładnie kiedy ją uruchomiono. Pewną wiadomość o jej istnieniu przynoszą dokumenty z 1861 roku, wspominające o Franciszku Wisłockim, nauczycielu w Bukowsku. Po nim nauczycielem był uczący tu długo, lubiany i ceniony



przez społeczeństwo, a zmarły w roku 1892 Wojciech Rymarowicz. Po jego śmierci jakiś czas uczył Tomasz Lachcik, a później w roku 1893 przybył do Bukowska na stałe Antoni Rzeszotko, „...człowiek gorączka i przykrego usposobienia... lecz w uczeniu działywy pilny”.

Rok szkolny 1945/46

Zniszczone we wrześniu 1944 roku Bukowsko zaczęło się powoli podnosić z gruzów. Zaczęto odbudowywać domy mieszkalne oraz szkołę, z której pozostały tylko mury. Z dużym trudem i sporym nakładem pieniężnym szkoła została odbudowana, dzięki czemu w roku szkolnym 1945/46 nauka rozpoczęła się w pełni. Kierownikiem szkoły został pan Aleksander Imiskiewicz. W skład grona pedagogicznego wchodziły: Kazimiera Kochańska, Janina Kubasiewicz, Antonina Jaworska, Maria Łuczyńska, Helena Wróblewska, Stanisława Łuszcz.

Jednak niedługo trwała nauka.

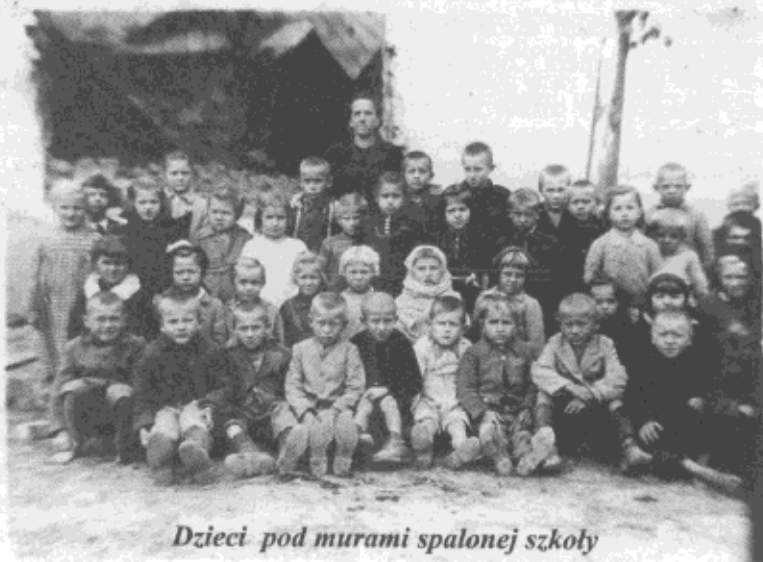
W 1944 roku zaczęły powstawać bandy UPA, które swoje niszczycielskie zamierzenia wprowadziły w życie. Banderowcy podpalali okoliczne wsie. Spalili Pielnię i Nowosielce. Mieszkańcy Bukowska, bojąc się podpalenia, czuwali nawet nocą, by nie dać się zaskoczyć. W szkole zmniejszyła się frekwencja, zmaleło zainteresowanie nauką.

W marcu nauka została przerwana, a kierownik szkoły wyjechał ponieważ otrzymał posadę równorządey w Kostarowcach. Na kierownika szkoły powołano panią Kazimierę Kochańską. Nauczyciele pozostający na swych stanowiskach postanowili zachęcać dzieci do nauki i chodzenia do szkoły mimo zagrożeń ze strony band UPA.

23 marca 1946 roku do Bukowska wkroczyli banderowcy ubrani w polskie mundury, co wprowadziło dezorientację wśród ludności. Zgromadzili całą ludność w budynku szkoły i zażądali ogromnej ilości pieniędzy i bydła. W razie odmowy grozili zniszczeniem budynków miejscowych instytucji.

Około godz. 20 budynki zostały wysadzone w powietrze. Szkoła ocalała, dzięki gorącym prośbom mieszkańców.

4 kwietnia 1946 roku banderowcy dokonali dzieła; podpalali dom po domu. Dokonali zupełnego zniszczenia Bukowska: „Jęk, płacz nie ludzki, skarga, łomot walących się domów, ryk rabowanego



Dzieci pod murami spalonej szkoły

i uprowadzanego bydła nappełnił powietrze. Noc zamieniła się wprost w dzień, to oślepiający blask pożaru sprawił tą jasność, jak okiem sięgnął jedno morze płomieni. Noc była straszna, kto przeżył tą noc, to chyba w życiu nie będzie mógł obaczyć nic groźniejszego, nic straszniejszego” (fragment Kroniki szkolnej z roku 1945).

Wraz z wiosną życie w Bukowsku zaczęło się budzić. Ludzie, którzy wcześniej opuścili spaloną miejscowość wracali na swoje pola i z wielką obawą i lękiem zasiewali je, aby mieć co jeść. Budowali prowizoryczne szałas i domy.

Do Bukowska wróciła także Kazimiera Kochańska – kierowniczka szkoły. W miejscowej plebanii przygotowano jedną salę lekcyjną, aby można było rozpocząć naukę, która trwała od rana do wieczora. Uczyło się tam 7 klas, które łączono po dwie; pierwsza z drugą, trzecia z czwartą itd. Dodano drugą nauczycielkę Antoninę Jaworską.

Niestety zbyt długo nauka nie trwała, gdyż 4 listopada 1946 roku do wsi znów wtargnęli banderowcy i spalili wszystko doszczętnie. Nauczycielki musiały uciekać. Po kilkudziesięciu dniach wraz z mieszkańcami do Bukowska wróciła Kazimiera Kochańska, by razem z dziećmi dzielić los i uczyć je. Dzieci uczyły się pod murami spalonej szkoły, na jej zgłiszczach. Jedną salę nakryto spaloną blachą i tam odbywała się nauka.

Opracowali nauczyciele ZS w Bukowsku na podstawie Kroniki szkolnej z roku 1945r. (słownictwo i styl zachowane w oryginale).

HISTORIA POCZĄTKÓW PARAFII DUDYŃCE

Parafia Dudyńce swoimi początkami sięga XV wieku. Już wtedy istniała samodzielna parafia rzymskokatolicka p.w. Wszystkich Świętych w Pobiednie. Dzisiaj jest to największa wioska należąca do obecnej parafii Dudyńce. W zbiorach Archiwum Archidiecezji Przemyskiej odnajdujemy wzmiankę o pierwszym proboszczu, którym był ks. Piotr przed 1482r. W 1505r. jest już na pewno świątynia gdzie odprawia się Msze Święte. W XVI wieku w miejscowości Dudyńce znajdowała się kaplica jako drugi kościół na terenie parafii. W XVI wieku obie świątynie /w Pobiednie i w Dudyńcach/ zostały zajęte i zamienione przez reformatów na protestanckie zbory a następnie doszczętnie zrabowane prawdopodobnie przez właścicieli Pobiedna Pobiedzińskich i właścicieli Nowotańca Stanów. I tak było do II połowy XVII wieku. Po odzyskaniu zniszczonych świątyń odbudowano jedynie kaplicę w Dudyńcach /1721-1723/ i ustanowiono ją kościołem parafialnym. Zniszczona świątynia w Pobiednie nie została odbudowana. Jedynie w świadomości ludzi pozostała żywa pamięć przekazywana z pokolenia na pokolenie o kościele, który istniał kiedyś w ich miejscowości. Oprócz kościoła parafialnego na terenie Pobiedna w tym samym czasie istniała jeszcze jedna świątynia, a była nią prawosławna cerkiew, wzmiankowana w 1449 roku. Na temat tego obiektu nic więcej nie wiadomo. Być może, że chodzi o tę samą cerkiew pod wezwaniem Podwyższenia Krzyża Świętego, która spłonęła w 1830 roku. Oprócz tych dwóch wspomnianych świątyń na terenie dzisiejszej parafii Dudyńce znajdowała się w XVI wieku jeszcze jedna. Była to drewniana kaplica w Dudyńcach. Obiekt ten podobnie jak kościół w Pobiednie został zajęty przez dysydentów na użytek protestantów a następnie został zniszczony i ograbiony przez Stano - właścicieli Jędruszkowic. Zamiar odzyskania uposażenia i odbudowy świątyni w Dudyńcach



powziął w 1646 roku biskup Paweł Piasecki zlecając patronat nad tym dziełem ks. Aleksandrowi Mieleszce proboszczowi w Niebieszczanach. Działania te nie przyniosły żadnych efektów. Dopiero w latach 1675-1677 Wojciech i Tomasz Leszczyńscy właściciele Jędruszkowic własnym kosztem odbudowali i uposażyli zrujnowaną świątynię. W latach dwudziestych bp Krzysztof Jan Szembek nawiązując do dawnej tradycji parafii w Pobiednie odbudowaną kaplicę przekształcił na kościół parafialny p.w. Wszystkich Świętych. To ustanowienie parafii w Dudyńcach prawdopodobnie miało miejsce w dniach 12-14 lutego 1721 roku. Kościół został konsekrowany w Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryji Panny 15 sierpnia 1755 przez bpa Wacława Hieronima Sierakowskiego. Ta świątynia funkcjonowała jako kościół parafialny przez ponad 100 lat. Została rozebrana w 1865 roku na wskutek złego stanu technicznego. Postanowiono wówczas wybudować nowy kościół parafialny.

c.d.n.

ks. Bogdan Nitka – Proboszcz parafii Dudyńce

Nasz rodak - o. Anastazy Jakub Pankiewicz



Anastazy Jakub Pankiewicz urodził się 9 lipca 1882 r. w Nagórzanach, w parafii Nowotaniec, w wielodzietnej rodzinie rolniczej Tomasza i Tekli z domu Lenio. Szkołę podstawową ukończył w swojej rodzinnej miejscowości, edukację kontynuował w gimnazjum w Sanoku oraz we Lwowie.

Po ukończeniu szkoły na poziomie podstawowym i gimnazjalnym w 1900 roku wstąpił do Zakonu Braci

Mniejszych. Ponieważ nie miał matury, postanowił uzupełnić swoje wykształcenie w trakcie trwania nowicjatu. Po otrzymaniu świadectwa dojrzałości, w 1904 roku złożył śluby wieczyste. Jako zdolny młodzieniec w latach 1903-1907 pogłębiał swoją wiedzę, studiując filozofię i teologię w studium zakonnym, które mieściło się w Krakowie oraz we Lwowie. W trakcie trwania studiów, 1 lipca 1906 r. przyjął święcenia kapłańskie. Pierwszą placówką na którą został skierowany była Wieliczka i tamtejszy klasztor. Pełnił w nim ważną rolę, był bowiem kaznodzieją zwyczajnym.

W latach 1908-1911 zajmował we Włocławku stanowisko magistra nowicjatu. Po podziale zakonu, w 1912 roku o. Pankiewicz trafił do Lwowa, gdzie powierzono mu bardzo odpowiedzialne zadanie, został mianowany magistrem kleryków. Funkcję tę pełnił tylko przez rok, bo już w 1913 roku w Krakowie objął stanowisko kapelana sióstr Bernardynek. Jako kapelan pracował przez rok, gdyż władze zakonne postanowiły powierzyć ojcu Pankiewiczowi samodzielną parafię, co stało się w 1914 roku, gdy otrzymał placówkę duszpasterską w Dźurkowie koło Kołomyi. W tym samym roku został mianowany na stanowisko kapelana wojskowego w randze kapitana i na tym stanowisku pozostał do końca działań wojennych, przebywając przeważnie na Węgrzech, gdzie pełnił funkcję duszpasterza polonijnego i jednocześnie kapelana wojskowego.

Gdy uichły ostatnie wystrzały, o. Anastazy powrócił do Polski i zamieszkał w Krakowie, gdzie w latach 1919-1930 był gwardianem macierzystego klasztoru pod wezwaniem św. Bernarda ze Sieny. Powierzenie mu tego stanowiska przyczyniło się w znacznym stopniu do przeprowadzenia kapitalnej renowacji kościoła. Myśląc o zabezpieczeniu placu pod budowę seminarium wydzierżawił część ogrodu klasztorowego, którą przeznaczył na ten cel. Poza powierzonymi mu obowiązkami, swoje powołanie realizował głosząc rekolekcje wielkopostne.

W 1930 roku o. Pankiewicz postanowił wybudować w Łodzi kościół i szkołę. W tym celu udał się do tamtejszego biskupa Wincentego Tymienieckiego z prośbą o zgodę na realizację zaplanowanego dzieła. Wizyta okazała się owocna, bowiem o. Pankiewicz uzyskał upragnioną zgodę i natychmiast rozpoczął budowę. Wcześniej jednak, aby umożliwić lepszą organizację powołano w tym miejscu rezydencję zakonną, której głównym

przełożonym został właśnie Pankiewicz. Do pracy z nim został przydzielony jeden z braci zakonnych oraz kapłan. Dzieło budowy rozpoczęto w 1932 roku. Powstał wówczas trzypiętrowy budynek przeznaczony na klasztor oraz męskie gimnazjum ogólnokształcące. Szkoła ta w bardzo szybkim tempie się rozrastała, bowiem już w 1939 roku edukowało się w niej ponad 200 uczniów. Do prowadzenia szkoły i całej gospodarki nowopowstałej placówki zostały powołane siostry Antoniany od Chrystusa Króla. Warto zauważyć, że szkoła ta powstała z myślą o dzieciach z rodzin ubogich, patologicznych, a pragnących się uczyć i zdobywać wiedzę.

Rozwój łódzkiego ośrodka został zablokowany przez kolejne działania wojenne. Łódź w czasie II wojny światowej znalazła się na terenie III Rzeszy, dlatego szkoła i kościół przestały istnieć. Budynek zajęto, a kościół przeznaczono na stajnię dla koni oraz garaże. Na terenie szkoły pozostał jedynie o. Pankiewicz, bowiem jego podopiecznych wypędzono. W dalszym ciągu prowadził on pracę duszpasterską, odprawiał Msze święte i dalej czuwał nad swoim dziełem. Mieszkał na cmentarzu i tam też przyjmował swoich interesantów. Został jednak aresztowany, a stało się to 1 kwietnia 1940 roku i osadzony w więzieniu śledczym w Łodzi. Zwolniono go po siedemnastu dniach. Powrócił wówczas do swojego prymitywnego mieszkania na cmentarzu, pomimo groźby wywiezienia do obozu.

Niedługo potem, bo 6 października 1941 roku został ponownie aresztowany, a już 30 października tegoż roku znalazł się w obozie koncentracyjnym w Dachau, gdzie otrzymał numer 28176.

O. Pankiewicz został zapamiętany jako kapłan zawsze uśmiechnięty, w swoich wspomnieniach ks. Ludwik Bujacz postrzega go, jako człowieka pogodnego, który zawsze pocieszał współwięźniów. Przed śmiercią poprosił wspomnianego kapłana o spowiedź i wyznał wówczas, że jest gotowy odejść. Niedługo potem został przydzielony do grupy inwalidów i wywieziono go do Hartheik k. Linzu. Po przybyciu na miejsce, według relacji ks. Stefana Stepnia, przy końcu kolejki do samochodu stał o. Pankiewicz. Chcąc pomóc ostatniemu skazańcowi przy wsiadaniu, wyciągnął do niego ręce. Wówczas SS-mani zatrzasnęły burty ciężarówki, obcinając dłonie o. Pankiewiczowi. Prawdopodobne jest, iż z powodu utraty znacznej ilości krwi mógł wówczas ponieść śmierć. Według drugiej hipotezy zginął w komorze gazowej, gdyż taką śmiercią ginęli wszyscy inwalidzi.

Wiadomość o męczeńskiej śmierci o. Anastazego rozeszła się bardzo szybko wśród jego wspólnoty zakonnej. Już w czasie II wojny światowej w klasztorze Prowincji Zakonnej w Krakowie umieszczono jego portret w zakrystii przy kościele św. Benedykta, a po ustaniu działań wojennych poświęcono o. Pankiewiczowi oraz innym bernardyńskim męczennikom II wojny światowej tablicę pamiątkową, umieszczając ją w holu pomiędzy kościołem, a klasztorem św. Bernarda.

Męczeństwo o. Pankiewicza za wiarę stało się przykładem tego, że nawet w takim miejscu jak obóz śmierci można wierzyć i kochać Boga z całego serca.

Oprac. Ks. Zbigniew Mackiewicz

SZKOŁA W NASZYM ŚRODOWISKU

„Niechaj w pracy wychowawczej wszyscy zaangażowani w nią ludzie zarówno wierzący, jak poszukujący i niewierzący poczują się związani najpiękniejszym zadaniem – zadaniem cierpliwego i pełnego spokoju mądrości ukazywania dojrzewającym ludziom

JAK BYĆ CZŁOWIEKIEM NAPRAWDĘ....”

(Karol Wojtyła)



Budynek główny Zespołu Szkół w Pobiednie

Nasza szkoła to Zespół Szkół w Pobiednie, w skład którego wchodzi klasa zerowa, szkoła podstawowa i gimnazjum. W bieżącym roku szkolnym uczęszcza tu ogółem 230 uczniów z pięciu miejscowości: z Pobiedna, Dudyniec, Wolicy, Zboisk oraz z Markowiec. Jest też kilku uczniów z Prusieka i Sanoczka oraz jeden z Pisarowiec, a więc mamy uczniów z 8 miejscowości, dwóch gmin i z trzech parafii. Do szkoły dojeżdża znaczna ilość uczniów, bo aż 133 – bussem szkolnym i 35 – autobusem komunikacji lokalnej.

Nauka w naszej placówce odbywa się w trzech budynkach zlokalizowanych blisko siebie.

Celem naszej szkoły jest wspieranie rodziny w wychowaniu człowieka: kulturalnego, odpowiedzialnego, aktywnego, twórczego, wrażliwego, otwartego na drugiego człowieka, mającego poczucie więzi ze swoją miejscowością, regionem i Ojczyzną.

Kształtujemy postawy zgodnie z uniwersalnymi zasadami i normami etycznymi oraz tradycjami narodowymi. Uwzględniamy priorytet rodziny w wychowaniu i szanujemy godność osobistą.

Staramy się być blisko życia i podejmować realne problemy uczniów.

W ofercie edukacyjnej przy realizacji przedmiotów wynikających z ramowych planów nauczania już od I klasy szkoły podstawowej wprowadzona jest nauka języka angielskiego, a w gimnazjum uczniowie uczą się dodatkowo języka rosyjskiego.

Nasi wychowankowie mają możliwość rozwijania własnych zainteresowań na zajęciach pozalekcyjnych w kołach przedmiotowych i kołach zainteresowań: polonistycznym, języka angielskiego, matematycznym, historycznym, informatycznym, plastycznym, teatralnym, recytatorskim. Warto dodać, że wszystkie w/w zajęcia nauczyciele prowadzą bezpłatnie.

Od kilkunastu lat przy szkole działa Uczniowski Klub Sportowy „Orzeł”, którego główną domeną jest tenis stołowy. W ciągu roku szkolnego organizowane są dla uczniów wyjazdy na wyciąg narciarski, lodowisko i na basen.

Od sześciu lat funkcjonuje tutaj „Ognisko Muzyczne” Państwowej Szkoły Muzycznej. Dzięki temu uzdolnieni uczniowie mają możliwość rozwijania talentów. Uczą się tutaj gry na pianinie, keyboardzie i gitarze. Jest to duże udogodnienie dla uczniów i ich rodziców. Chętni uczniowie swoje umiejętności muzyczne – wokalne rozwijają w szkolnym zespole muzycznym.

Do udziału w życiu społecznym przygotowujemy uczniów przez aktywne działanie w organizacjach szkolnych: Samorządzie Uczniowskim, Drużynie Harcerskiej, TPD, PCK, LOP, SKO i przez przygotowywanie i organizację imprez dla środowiska.

Praca szkoły wspierana jest przez pracę pedagoga, logopedy, bibliotekę i świetlicę szkolną, stołówkę oraz przez Radę Rodziców, która aktywnie uczestniczy w życiu szkoły.

Od dłuższego czasu szkoła współpracuje z różnymi instytucjami na terenie gminy i powiatu oraz z Fundacją Szkolną w Warszawie.

olimpiadach, turniejach, zawodach, w których osiągają wysokie lokaty.

Warto wymienić niektóre z nich:

Konkurs „II Dziecięcy Festiwal Piosenki Religijnej”

- **II miejsce w powiecie**

Konkurs „Zbierając baterie dbasz o swoje środowisko” - **III miejsce w powiecie**

Konkurs o ks. J Popiełuszcze „Zło dobrem zwyciężaj”

- **II miejsce oraz wyróżnienie**

Konkurs ekonomiczny „Z klasy do kasy”

- **13 miejsce w województwie** na 700 komitetów biorących udział i awans do udziału w II etapie konkursu w Makroregionie Polski Południowo – Wschodniej

Konkurs regionalny organizowany przez posła na Sejm RP Mieczysława Kasprzaka – „Nad wszystko inne

ceń strony rodzinne” – **wyróżnienie**

Ogólnopolski konkurs „Zachowaj trzeźwy umysł”

- **5 wyróżnień.**

„Przegląd dorobku szkół w zakresie realizacji programów regionalnych”

- etap powiatowy – **I miejsce.**

Turniej Piłki Nożnej im. Marka Wielgusa (dziewczęta)

- **I miejsce etap okręgowy**

- **IV miejsce w Makroregionie**

Turniej Tenisa Stołowego

- **I miejsce w powiecie - szkoła**

Indywidualne Mistrzostwa w Lekkiej Atletyce (skok wzwyż)

- **I miejsce w powiecie**

- **V miejsce w województwie**

Jak to na feriach było

Tegoroczne ferie zimowe były udane.

Ciekawie spędziliśmy czas wolny, uczestnicząc w zajęciach zorganizowanych przez naszych nauczycieli.

W ramach ferii każdy z nas mógł brać udział w warsztatach geograficznych, muzycznych, teatralnych, technicznych, komputerowych, plastycznych. Największą popularnością cieszyły się

jednak wyjazdy do Karlikowa, gdzie „następcy Małysza” uczyli się i doskonalili jazdę na nartach.

Członkowie kółka historycznego zwiedzili zabytki Sanoka, odwiedzili Archiwum Państwowe i Miejską Bibliotekę w Sanoku.

Każdego dnia ferii budynek szkolny „nie odpoczywał” – musiał pomieścić 40 – 50 osób w godzinach od 10.30 do 13.00.

Wszystko co dobre – szybko się kończy

- ferie zimowe odeszły w przeszłość.

Przed nami sprawdzian wiadomości /kl. VI/ i egzaminy gimnazjalne / klasy III – gimnazjum/ , czekają też wypracowania klasowe, testy, dyktanda, kartkówki, sprawdziany, recytacje... i to wszystko, czym nauczyciel może „męczyć biednego ucznia”.

Wspomnienia są piękne – pamiętamy o nich – myślimy również o przyszłości – bo ona także może być piękna, jeśli się o to postaramy.



Jak Wojtek został ogrodnikiem...

Znajomi często mówią mi: rozminąłeś się z powołaniem, powinieneś zostać ogrodnikiem czy biologiem, a nie nauczycielem matematyki. Ja odpowiadam, że kocham rośliny i to nie one mnie będą utrzymywać lecz odwrotnie.

Jedną z wielu moich „zielonych” pasji jest układanie bukietów z suchych roślin.

Jak się to zaczęło

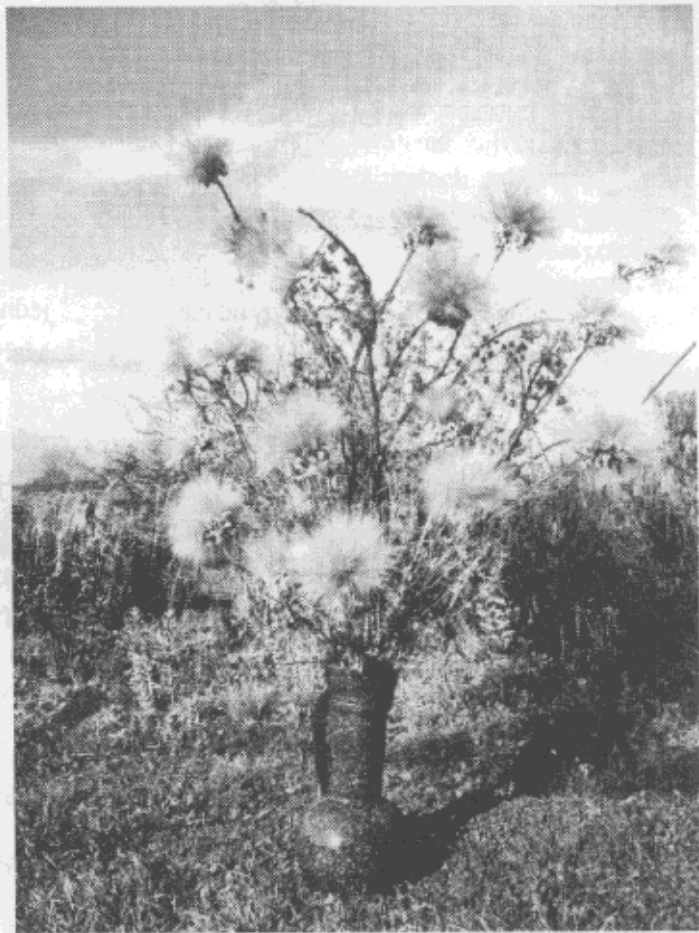
Już będąc dzieckiem wędrowałem po łąkach i zbierałem różne rośliny, nie pomijając chwastów. Dostrzegałem w nich naturalne piękno i układałem z nich bukiety. Musiałem walczyć o miejsce w wazonie dla nich, ponieważ mama rezerwowała je dla wytwornych róż. Szybko zauważyłem też, iż sezon na żywe rośliny jest zdecydowanie za krótki. Próbowałem więc zasuszać niektóre z nich. Łatwo radziłem sobie z różnymi trawami, gałązkami trzmieliny i dzikiej róży. Od babci dostawałem kolorowe „sucharki” (czyli nieśmiertelniki i kocanki) i tak powstawały moje pierwsze kompozycje.

Korzystajmy z darów natury

Las i łąka dostarczają nam wielu ciekawych roślin, trzeba tylko obserwować przyrodę i eksperymentować. Pięknie zasuszą się np. gałązki jarzębiny, ale nie uda nam się ta sztuka z równie ładną kaliną. Czasami efekty przerosną nasze oczekiwania. Kilka lat temu bardzo obficie zaowocowały buki, ich gałęzie aż się ugięły pod ciężarem bukw. Spodobały mi się te jeszcze niedojrzałe, przypominające pąki kwiatowe owocostany. Nazbierałem mnóstwo gałązek, oczyściłem z liści i powiesiłem do suszenia. Jak wielkie było moje zdziwienie, kiedy po tygodniu zajrzałem na strych. Suche gałązki „zakwitły”. Wszystkie pąki otworzyły po cztery lśniące płatki, a nasiona nie wypadły i tworzyły „słupek” kwiatowy. Znajomi myśleli, że kupiłem egzotyczne rośliny w kwaciarni.

Dobrze zasuszają się bylice, krwawnik, wrotycz

czy wrzos - zbierajmy je kiedy wyglądają najefektowniej. Trawy, pałki, trzciny, nawłocie zrywamy bardzo młode, ponieważ później mogą się pierzyć. Niektóre dziko rosnące rośliny kuszą nas swoją urodą, ale są pod ścisłą ochroną i nie wolno ich zbierać. Można jednak zdobyć ich nasiona lub sadzonki w szkółkach i wprowadzić np. dziewięsiły czy szarotki alpejskie do ogrodu. Zasuszone wyglądają jak żywe.



Niezastąpione jednoroczne

Jeśli chcemy, by nasz bukiet nabrał koloru, musimy włożyć więcej wysiłku - wysiejmy kilka gatunków roślin jednorocznych. Dla mnie palmę pierwszeństwa dźmierzą dwa gatunki: zatrwian letni i kocanka ogrodowa - król i królowa wśród roślin do

zasuszania. Paleta ich barw jest prawie pełna, a kolor niezniszczalny. Zatrwan znajdzie miejsce w każdej kompozycji. Nie musi występować na pierwszym planie, a mimo to może ostatecznie zdecydować o efekcie. Przeciwnie kocanka - ona lubi być gwiazdą i zajmować centralne miejsce w kompozycji. Jest między nimi jeszcze jedna różnica: zatrwan zbieramy w pełni rozkwitu, a kocankę wtedy, gdy jeszcze trudno dostrzec jej żółty środek. Rośliny te systematycznie zrywane, dają obfity plon i kwitną aż do przymrozków. Nie będziemy jednak zadowoleni z ich kwitnienia, jeśli nie zapewnimy im maksymalnego nasłonecznienia.

Jeszcze bardziej kapryśny jest mój ulubieniec – krokosz. Bardzo nie lubi on długich deszczów w okresie kwitnienia. Zakwita tylko raz, a zrywamy go, kiedy pokaże pomarańczowe kwiatostany. Zawsze ciekawie wyglądają w bukietcie drobne, białe kwiatki wysokiej wiekuistki. Bardzo lubię też driakiew ozdobną. Zasuszamy jej kuliste główki nasienne, a nie kwiaty. Często wysiewam żółty lonas, czarnuszkę ozdobną i orientalną, różowe i białe sucholuski oraz suchokwiat, smukły zatrwan Suworowa i dzwonek irlandzki. Trzeba pogodzić się z tym, że nie jesteśmy w stanie zgromadzić wszystkich gatunków jednocześnie. I dobrze. Dzięki temu co roku możemy wysiać nowe rośliny, a nasze bukiety będą wyglądać inaczej. Możemy w ten sposób znaleźć własnego ulubieńca. Uprzedzam jednak, że niektóre nasiona nie są łatwo dostępne, szczególnie w małych miejscowościach.

Wśród jednorocznych nie może oczywiście zabraknąć traw - od niskiego dmuszką czy jęczmienia, aż po wysokie włośnice. Zaczniemy od dwóch, trzech gatunków i co roku wzbogacamy kolekcję. Jest to bardzo łatwe, ponieważ wystarczy zostawić kilka dojrzałych kłosów, aby wysiać dany gatunek w następnym roku. Łatwo zbierzemy również nasiona czarnuszki, drakwi czy kocanek w ulubionych kolorach. Jednak inne np. nasiona zatrwanu musimy kupować co roku, ponieważ trudno dojrzewają w naszym klimacie.

Dla moich roślin wybrałem miejsce w ogródku warzywnym, który znajduje się na południowym stoku pagórka. Ziemia tam nie jest najlepsza, ale co roku jest nawożona obornikiem. Rośliny mają idealne warunki: dużo słońca i miejsca, by móc się pięknie rozrastać.

Wykorzystajmy byliny

Uprawa roślin jednorocznych jest pracochłonna, dlatego staram się co roku wprowadzać do mojego ogrodu rośliny wieloletnie, które mógłbym wykorzystać do zasuszania. Bardzo lubię czosnki ozdobne, kolorowe krwawniki i białe bylice. Pięknie wyglądają ciemne główki rudbeki purpurowej i niebieskie „kulki” przegorzanu. Wspaniale zasuszają się róże, tawułka i dostojne ostróżki. W tym momencie jednak pojawia się problem: czy roślinę zasuszać, czy powinna zdobić rabatę? Trzeba pójść na kompromis np. część młodych ostrózek wycinam i zasuszam, inne zaś zdobią ogród, dopóki nie dojrzeją ich nasiona. Ich suche pędy też można wykorzystać w kompozycji. Interesujące mogą również okazać się eksperymenty z innymi roślinami, pozornie nie przeznaczonymi do zasuszania. Z reguły po przekwitnięciu tulipanów obrywam ich główki. Wyjątkiem są tulipany botaniczne Tarda. Pozwalam, by dojrzały i zrywam jeszcze zamknięte owocostany. Te z kolei, po wyschnięciu pękają – wystarczy tylko wytrząść nasionka, a efekt jest wspaniały.

Świetnie sprawdzają się wszystkie gatunki mikołajków. Ciężko z nimi pracować, ponieważ są bardzo kłujące, ale naprawdę warto. Rośliny te nie są długowieczne, ale łatwo się wysiewają. Nie udało mi się, niestety, jeszcze zdobyć najpiękniejszego - mikołajka alpejskiego.

W kompozycjach można również wykorzystać krzewy - chociażby poskręcane gałązki różnych gatunków wierzby lub leszczyny. Urzekająca jest też wierzba sachalińska o ztaśmionych pędach. Od dwóch lat jestem też zachwycony dławiszem. Zrywam jego gałązki, kiedy owoce są pomarańczowe i obrywam z wszystkich listków. W czasie suszenia owoce pękają, pokazując czerwony środek. Kolory te są intensywne i trwałe. Pnącze potrzebuje mocnych podpór i owocuje po kilku latach uprawy. Mimo to warto je mieć.

Ostatnio moimi ulubienicami w ogrodzie stały się trwałe trawy. Niektóre z nich świetnie nadają się do zasuszania. Kolekcje swoich roślin staram się stale wzbogacać - np. w tym roku, na mokradle, wysadziłem dwa gatunki miniaturowych pałek.

W kolejnym numerze opowiem o tym, jak suszyć rośliny i układać z nich bukiety.

Wojciech Kindlarski

O szkole inaczej ...

Z doświadczeń Zespołu Szkół w Nowotańcu

Współczesna szkoła musi podlegać tym samym przemianom, jakim my, ludzie podlegamy, bo szkoła to nie tylko budynek, skostniała w swoich zasadach instytucja, ale przede wszystkim żywy organizm tworzony przez uczniów, rodziców, nauczycieli, podlegający tej samej, co wymienione grupy, konieczności rozwoju.

Rozwój jest procesem, czyli splotem zdarzeń i działań nigdy nie kończących się, wobec których rolę służebną pełni plan rozwoju szkoły, mający wyraźnie postawione cele ukierunkowane na spełnienie założonej wizji, czyli stanu, jaki chcemy osiągnąć w przyszłości.

Z takich przemyśleń i rozważań wyłoniła się wizja naszej szkoły, w której każdy uczeń, rodzic, nauczyciel, pracownik administracji czuje się jak ktoś jedyny i niepowtarzalny, czerpie zadowolenie z pracy w niej i dla niej.

Mieliśmy świadomość tego, że tak opisana rzeczywistość może być odczytywana jako stan bardzo bliski platońskiemu idealizmowi, ale wiedzieliśmy również, że dobro wiejskiego dziecka jest priorytetem naszej pracy i to pozwoliło nam na tak odważne sformułowanie przyjętej wizji.

W naszych przedsięwzięciach postawiliśmy na ucznia i jego wszechstronny rozwój, ponieważ chcemy zapewnić wychowankom możliwość realizacji swoich

zainteresowań i pasji, czego wynikiem, a naszym sukcesem były zorganizowane wystawy, dające młodzieży szansę na realizację swoich zainteresowań i możliwość bycia współgospodarzami placówki. Zaprezentowane ekspozycje cieszyły się zainteresowaniem wśród młodzieży z ościennych szkół, a były to:

- Wystawa militariów pod hasłem: „Ten pozna przyszłość, kto zna przeszłe wieki”
- Wystawa modelarstwa,
- Wystawa kaktusów i sukulentów,
- Wystawa relikwii przeszłości,
- Wystawa filatelistyczna i numizmatyczna,
- Wystawa powarsztatowa palm i pisane wielkanocnych oraz wyrobów ozdobnych z siana.

Udało nam się również nawiązać współpracę z Bieszczadzkim Parkiem Narodowym, Uniwersytetem Ludowym we Włodowie, gdzie nasi uczniowie brali udział w warsztatach rękodzieła i tańców ludowych, Skansenem w Sanoku i Domem Artysty Le Graż w Bóbrce.



„Chleba naszego powszedniego”



„Przy mamie i tacie przy świeżo parzonej herbacie”



Dzień seniora



„Wielka Majówka”

dzięki czemu nasi wychowankowie mogli uczestniczyć w warsztatach malowania na szkło i bibułkarstwa. Zainteresowaniem naszych uczniów cieszyło się spotkanie z regionalnym poetą, rzeźbiarzem i muzykiem – panem Marianem Czapłą.

Priorytetem naszych ubiegłorocznych działań było zacieśnienie współpracy ze środowiskiem lokalnym. Dzięki podjęciu szeregu działań udało nam się przybliżyć pracę naszej placówki rodzicom, którzy bardzo chętnie podjęli inicjatywę i zaoferowali swoją pomoc w organizowaniu imprez szkolnych i środowiskowych.

Stawiamy również na rozwój sportu i rekreacji, wychowankowie uczestniczą w jednodniowych wycieczkach po najbliższej okolicy, jak również kilkudniowych rajdach rowerowych i wycieczkach autokarowych.

Aby zapewnić naszym uczniom wszechstronny rozwój dajemy im możliwość uczestnictwa w zajęciach pozalekcyjnych adekwatnych do ich potrzeb i zainteresowań, jest to kółko języka angielskiego, kółko polonistyczne, matematyczne, plastyczne, informatyczne, turystyczno-fotograficzne, dziennikarskie, UKS, zaś uczniom mającym trudności zapewniamy możliwość korzystania z zajęć wyrównawczych.

W roku szkolnym 2002/2003 braliśmy udział w akcji "Szkoła z klasą" organizowanej przez „Gazetę Wyborczą” oraz Fundację Centrum Edukacji Obywatelskiej pod patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W chwili obecnej posiadamy certyfikat i tytuł „Szkoły z klasą”.

Ponadto uczestniczyliśmy w realizacji przedsięwzięcia Urzędu Gminy Bukowsko i MON-u „Ziemia ojców naszych”, będącego sumą szeregu imprez mających na celu rozbudzenie postaw patriotycznych, a raczej zrozumienie tego, czym jest miłość do ojczyzny w czasach pokoju. W ramach wspomnianego projektu w okresie od połowy września do 11 listopada w szkole miały miejsce następujące wydarzenia:

- Debata "Czy warto być patriotą?",
- Wystawa militariów (największy entuzjizm wzbudziło działo przeciw lotnicze kaliber 37, które przez kilka dni stało przy szkole),
- Konkurs plastyczny "Moja mała ojczyzna",
- Konkurs literacki "To, co w sercu noszę",
- Wycieczki jednodniowe do miejsc sławiących waleczność narodu polskiego.

Kolejny projekt realizowany przez naszą młodzież nosił tytuł: "Polska w Unii Europejskiej" w obrębie którego odbyły się:

- Konkurs wiedzy o Unii Europejskiej,
- Dzień europejski (kultura, edukacja, kuchnia, zwyczaje państw członkowskich),
- Debata „Za, czy przeciw Unii” zakończona referendum,
- Konkurs plastyczny.

Często jednak zadajemy sobie pytanie, czy wyrównujemy szanse naszych uczniów, a jeśli tak, to w jakim aspekcie?

Jedno jest pewne, iż staramy się dostrzec w każdym dziecku to, co w nim najlepsze, by umożliwić mu odczuwanie radości i zadowolenia z odniesionego sukcesu, jednak zdajemy sobie sprawę z tego, iż mimo zatarcia różnic kulturowych w dalszych ciągu start wiejskiego dziecka w dorosłe życie jest trudniejszy, niż dzieci ze środowisk miejskich.

Świadomość ta, a przede wszystkim troska o nasze dzieci była motywacją do opisanych działań i permanentnego podejmowania kolejnych inicjatyw.

Wiemy doskonale o tym, że podejmując tego typu zadania musimy dysponować środkami finansowymi, których nie możemy przecież żądać od rodziców, stąd też w organizacjach pozarządowych szukamy potrzebnych do realizacji naszych pomysłów pieniędzy, biorąc udział w ogłaszanych przez nie konkursach na projekty edukacyjne. Nie wszystkie nasze projekty znajdują odpowiedź w dotacjach finansowych, ale nie zrażamy się tym i ciągle wysyłamy kolejne wnioski do różnych fundacji i organizacji.

W chwili obecnej pochwalić możemy się trzykrotnym otrzymaniem nagrody w konkursie na projekt wyrównywania szans edukacyjnych dzieci i młodzieży z obszarów wiejskich pod hasłem „Janko Muzykant”, organizowanym przez Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej w Warszawie

W dwóch pierwszych programach, skierowanych do starszej młodzieży, postawiliśmy na poznanie naszej małej ojczyzny, jej historii, tradycji, walorów środowiskowych i wpływu młodego człowieka na jej rozwój.

Chcieliśmy przekonać młodych ludzi, że dobrze zachowane środowisko, unikatowa przyroda, malowniczy krajobraz górski stwarzają z Bieszczadów niepowtarzalny region, co wiąże się z koniecznością ochrony przyrody oraz tradycji, które należy kultywować, bowiem o obyczajach i tradycjach wiemy coraz mniej, co związane jest prawdopodobnie z odrzuceniem przez młodych tradycji jako przeżytku, nie wolno nam przecież pozwolić, aby to, co wyjątkowe i wartościowe rozproszyło się i ginęło przez ślepe naśladownictwo.

Dużą szansę rozwoju bazy dydaktycznej placówki zauważyliśmy w podjęciu współpracy z ARiMR, dlatego w roku 2002 i 2003 wystąpiliśmy z wnioskami o prowadzenie szkoleń dla mieszkańców obszarów wiejskich, które zostały pozytywnie rozpatrzone, czego wymiernym efektem jest wyposażenie szkoły w trzy komputery, kserokopiarę, rzutnik pisma, zestaw kina domowego.

W bieżącym roku szkolnym za priorytet uznaliśmy podjęcie starań o nadanie certyfikatu Szkoły Promującej Zdrowie, co zostało uwieńczone sukcesem, a certyfikat zostanie nam wręczony 17 marca 2005r.

Wszelkie osiągnięcia i wydarzenia ważne dla naszej społeczności szkolnej upamiętniamy na zdjęciach, kasetach wideo, oraz artykułach w lokalnej prasie.

10 lat współpracy Gminy Bukowsko z francuską Gminą Maizieres-les-Metz

Współpraca z miasteczkiem Maizieres-les-Metz we Francji (Lotaryngia) miała początek w 1994 roku, kiedy to uczestników wycieczki francuskiej polonii witała w Bukowsku dziecięca kapela „Euro-Folk-Show”. W 1995 roku Związek Francusko-Polski z Maizieres-les-Metz zaprosił i sfinansował wyjazd tej kapeli do Francji /w tym również wycieczkę do Paryża/.

W latach 1995- 96 kapele „Euro-Folk-Show” i „Bukowianie” z Bukowska koncertowały dla wycieczek organizowanych przez związek francusko-polski w Zakopanem.

W lipcu 1997 roku Bukowsko gościło już u siebie członków związku, organizując dla nich 5 dniowy pobyt, a w październiku 30 osobowa delegacja gminy udała się z wizytą do Francji. W skład delegacji wchodziły dwie w/w kapele ludowe, zespół muzyczny „No Problem” oraz szkolna drużyna tenisa stołowego. Podczas tej wizyty miało miejsce pierwsze oficjalne spotkanie wójta gminy Bukowsko Piotra Błażejowskiego i mera Maizieres-les-Metz, Gerarda Terriera.

W 1998 roku na zaproszenie wójta gminy do Bukowska przyjechała 32 osobowa delegacja merostwa i związku. Podczas tej wizyty doszło do opracowania i zatwierdzenia tzw. „listu intencyjnego” o gotowości podpisania umowy partnerskiej.

W styczniu 1999 roku na zaproszenie merostwa i związku do Francji wyjechała delegacja radnych i rolników z gminy Bukowsko, którzy zwiedzili przy okazji Paryż i Lourdes. We wrześniu tego samego roku z rewizytą do Bukowska przyjechała delegacja francuska z Merem Gerardem Terrierem na czele i wówczas 19 września 1999 roku miało miejsce podpisanie „Umowy o bliźniaczym partnerstwie gmin”.

W 2000 roku, w ramach programu

edukacyjnego do Francji wyjechała grupa młodzieży szkolnej oraz przedstawiciele samorządu, a 14 lipca miała miejsce ratyfikacja umowy z 1999 roku.

W 2001 roku uczestnicy wycieczki do Polski organizowanej przez Związek Francusko-Polski jeden dzień spędzili na ziemi bukowskiej.

W 2002 roku do Bukowska przyjechała 43 osobowa delegacja, w skład której oprócz przedstawicieli merostwa wchodziło przedstawicieli związku, klubu sportowego oraz 11 osobowa grupa młodzieży szkolnej. Kilkuniedniowy program pobytu gości wypełniły m.in. wycieczki do Wieliczki



Połączone chóry gmin partnerskich.

i Krakowa, Łańcuta, Soliny, Sanoka, spływ Dunajcem, a także mecz tenisa stołowego, bal okolicznościowy, spotkania oficjalne itp.

Ponadto w tym samym roku mer Gerard Terrier przekazał w darze dwa strażackie wozy bojowe dla jednostek OSP w Bukowsku i Nagórze.

Początkiem 2003 roku Związek Francusko-Polski z Maizieres-les-Metz zebrał i przekazał blisko 3 tony darów dla rodzin potrzebujących z terenu naszej gminy.

W maju 2003 roku ponownie miała miejsce wymiana młodzieży szkolnej, realizującej w Polsce

i Francji wspólny program edukacyjny. Na zaproszenie Klubu Tenisa Stołowego z Maizieres-les-Metz we Francji przebywała drużyna tenisa stołowego /juniorów i seniorów/ biorąc udział w organizowanym tam turnieju.

W roku 2004 od 07–09 maja drużyna tenisa stołowego z gminy Bukowsko wzięła udział w kolejnym turnieju we Francji. Latem tego roku chór gminny składający się z członków chóru kościelnego w Nowotańcu oraz scholi w Wolicy wraz z kapelą „Młodzi Bukowianie” gościł we Francji. Od 31 lipca

do 6 sierpnia na ziemi bukowskiej gościliśmy członków chóru „Prelude”, delegację merostwa, Związku Francusko-Polskiego oraz zawodników Klubu Tenisa Stołowego z Mezieries-les-Metz. Dla naszych gości oprócz wspólnych prób i kilku koncertów przygotowaliśmy atrakcyjny program pobytu. Zadania te w całości sfinansowane zostały ze środków Komisji Europejskiej w Brukseli.

Jan Muszański

5 lat współpracy

Gminy Bukowsko ze słowacką Gminą Topolovka

Pierwsze kontakty z Topolovką sięgają 2000 roku, kiedy to uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół z Pobiedna gościli w tamtejszej gminie. Już w 2001 roku doszło do rewizyty, w Pobiednie gościł wówczas Zespół Folklorystyczny z Topolovki, który podczas „Wieczoru z kołędą” zaprezentował tradycyjne polskie jasełka. Spektakl „opowiedziany” pięknym staropolskim językiem przez potomków Polonii słowackiej, zrobił na widzach duże wrażenie. Na podpisanie umowy o współpracy na szczeblu gmin nie trzeba było długo czekać, bowiem już 16 września 2001 roku nasze gminy zostały oficjalnymi partnerami. W 2002 roku na terenie gminy Bukowsko, rozegrano pierwszy międzynarodowy turniej tenisa stołowego z udziałem zawodników z Francji, Słowacji i Polski. Byliśmy mało gościnni i ten turniej wygraliśmy. We wrześniu 2003 roku, na zaproszenie starosty Topolovki p. Stefana Ledickovskiego w Słowacji przebywała delegacja rolników gminy Bukowsko z wójtem p. Piotrem Błazejowskim. W skład delegacji weszli również radni gminy, kapela ludowa „Bukowianie” oraz dwie drużyny piłki nożnej dziewcząt i chłopców do lat piętnastu, reprezentujące Zespół Szkół w Bukowsku. W grudniu 2003 roku słowaccy partnerzy gościli w Bukowsku, biorąc udział w gminnym turnieju tenisa stołowego. W spotkaniu

tym uczestniczył również zespół ludowy z Topolovki, który wspólnie ze scholą z Wolicy uświetnił oficjalne wręczenie nagród zwycięzcom turnieju. Rok 2004, to przede wszystkim spotkanie obydwu gmin w Topolovce, gdzie z okazji „Święta plonów”, w pięknej scenerii i bogatej oprawie artystycznej, gospodarze zorganizowali wystawę płodów rolnych.

Dnia 10 marca 2005 roku, z inicjatywy dyrektora muzeum w Humennem nasi regionalni twórcy pisanek oraz oficjalna delegacja, uczestniczyli w otwarciu międzynarodowej wystawy „Karpacka Kraslica”, gdzie mieli okazję pochwalić się swoimi pracami, które wspaniale prezentowały się na tle pozostałych, bardzo bogatych zbiorów muzeum.



TERMINARZ ROZGRYWEK PIŁKI NOŻNEJ

KLAS A, B, C

NA SEZON 2004/2005

RUNDA WIOSENNA SENIORÓW

KLASA	DATA ROZGRYWEK	GODZINA	NAZWA DRUŻYNY
A gr. I	03.04.2005	16.00	<i>Cosmos Nowotaniec – Alces Długie</i>
	10.04.2005	14.00	<i>Plomień Zmiennica – Cosmos Nowotaniec</i>
	17.04.2005	16.00	<i>Cosmos Nowotaniec – LKS Lubatówka</i>
	24.04.2005	11.00	<i>Cisy Jablonica P. – Cosmos Nowotaniec</i>
	01.05.2005	16.00	<i>Cosmos Nowotaniec – LKS Izdebski</i>
	08.05.2005	16.00	<i>LKS Pisarowce – Cosmos Nowotaniec</i>
	15.05.2005	16.00	<i>Cosmos Nowotaniec – Stal II Sanok</i>
	22.05.2005	16.00	<i>Nelson Polańczyk – Cosmos Nowotaniec</i>
	29.05.2005	16.00	<i>Remix Niebieszczany – Cosmos Nowotaniec</i>
	05.06.2005	16.00	<i>Cosmos Nowotaniec – LKS Haczów</i>
	12.06.2005	16.00	<i>Szarotka Uherce – Cosmos Nowotaniec</i>
	19.06.2005	16.00	<i>Cosmos Nowotaniec – Bieszczady Ustrzyki D.</i>
	29.06.2005	16.00	<i>Przełom Besko – Cosmos Nowotaniec</i>
B gr. I	03.04.2005	16.00	<i>Bukowianka Bukowsko – Oslawa Zagórz</i>
	10.04.2005	16.00	<i>Pionier Średnia Wieś – Bukowianka Bukowsko</i>
	17.04.2005	16.00	<i>Bukowianka Bukowsko – Lotniarz Bezmiech.</i>
	24.04.2005	16.00	<i>Orion Pielnia – Bukowianka Bukowsko</i>
	01.05.2005	16.00	<i>Bukowianka Bukowsko – Gabry Łukowe</i>
	08.05.2005	16.00	<i>LKS Rudenka – Bukowianka Bukowsko</i>
	15.05.2005	16.00	<i>Bukowianka Bukowsko – Grodzisko Hoczew</i>
	22.05.2005	16.00	<i>LUKS Czerteż – Bukowianka Bukowsko</i>
	29.05.2005	16.00	<i>Bukowianka Bukowsko – LKS Golcowa</i>
	05.06.2005	16.00	<i>JKS Jasionów – Bukowianka Bukowsko</i>
	12.06.2005	16.00	<i>Bukowianka Bukowsko – LKS Górki</i>
	19.06.2005	16.00	<i>Victoria Niebocko – Bukowianka Bukowsko</i>
	26.06.2005	16.00	<i>Bukowianka Bukowsko – LKS Trześniów</i>
C gr. II	03.04.2005	13.00	<i>Sokół Pobiedno – Wisłok Sieniowa</i>
	10.04.2005	13.00	<i>Sokół Pobiedno – pauza</i>
	17.04.2005	13.00	<i>ULKS Grabówka – Sokół Pobiedno</i>
	24.05.2005	13.00	<i>Sokół Pobiedno – Wulkanex Miłcza</i>
	01.05.2005	13.00	<i>LKS Wzdów – Sokół Pobiedno</i>
	08.05.2005	13.00	<i>Sokół Pobiedno – Orkan Markowce</i>
	15.05.2005	13.00	<i>Iskra Przysietnica – Sokół Pobiedno</i>
	22.05.2005	13.00	<i>Sokół Pobiedno – Sokół Domaradz</i>
	29.05.2005	13.00	<i>LKS Hłudno – Sokół Pobiedno</i>
	05.06.2005	13.00	<i>Sokół Pobiedno – Zryw Dydnia</i>
	12.06.2005	13.00	<i>Pogórze Srogów Górny – Sokół Pobiedno</i>
	19.06.2005	13.00	<i>Sokół Pobiedno – LKS Głębokie</i>
	26.06.2005	13.00	<i>Karpaty Klimkówka – Sokół Pobiedno</i>

TRAMPKARZE I JUNIORZY KLASA A GRUPA I		
TERMIN ROZGRYWEK	GODZINA	NAZWA DRUŻYNY
16.04.2005	14.00 i 16.00	<i>Gimbal Tarnawa – Cosmos Nowotaniec</i> <i>LKS Bukowsko – Lotniarz Bezmiechowa</i>
23.04.2005	14.00 i 16.00	<i>Cosmos Nowotaniec – LKS Rzepedź</i> <i>Pomowiec Olszanica – LKS Bukowsko</i>
30.04.2005	14.00 i 16.00	<i>Szarotka Uherce – Cosmos Nowotaniec</i> <i>LKS Bukowsko – Oslawa Zagórz</i>
03.05.2005	14.00 i 16.00	<i>Cosmos Nowotaniec – Jawornik Czarna</i> <i>Leśnik Baligród – LKS Bukowsko</i>
07.05.2005	14.00 i 16.00	<i>Cosmos Nowotaniec – Leśnik Baligród</i> <i>Gimbal Tarnawa – LKS Bukowsko</i>
14.05.2005	14.00 i 16.00	<i>Lotniarz Bezmiechowa – Cosmos Nowotaniec</i> <i>LKS Bukowsko – LKS Rzepedź</i>
21.05.2005	14.00 i 16.00	<i>Szarotka Uherce – LKS Bukowsko</i> <i>Cosmos Nowotaniec – Pomowiec Olszanica</i>
28.05.2005	14.00 i 16.00	<i>LKS Bukowsko – Jawornik Czarna</i> <i>Oslawa Zagórz – Cosmos Nowotaniec</i>
04.06.2005	14.00 i 16.00	<i>Cosmos Nowotaniec – LKS Bukowsko</i>

**Najważniejsze wydarzenia kulturalno-sportowe
w Gminie Bukowsko w okresie
od kwietnia do czerwca 2005 roku**

**W
Y
D
A
R
Z
E
N
I
A**

3 kwietnia

Turniej Tenisa Stołowego, który odbędzie się w Topolovce na Słowacji

24 kwietnia

„VI Bukowski Turniej Żołnierzy Rezerwy” w Bukowsku

3 maja

„VIII Regionalny Turniej Sprawności Obronnej” w Bukowsku

15 maja

„Muzykanty – folklor bez granic” w Nowotańcu

22 maja

„Złote Gody” – jubileusz 73 par małżeńskich Gminy Bukowsko

29 maja

„Wielka Majówka” w Nowotańcu

5 czerwca

„Dzień Dziecka”- festyn w Bukowsku

19 czerwca

„Młodzież – wychowanie dla obronności” w Bukowsku

23 czerwca

„Sobótka – świętojańskie ogniki” w Pobiednie

Zapowiedź specjalna :

10 lipca

X Jubileuszowy Ogólnopolski Festiwal „Bukowskie Prezentacje Folkloru Młodych” w Bukowsku

Krzyżówka z hasłem

	A	B	C	D	E	F	G	H	I	J	K	L	L	M	N
1					13		X							7	X
2		X		X		X			X		X		X	X	
3				X			1							X	
4		X	X				X				X		X		
5			10	X						X					
6		X		X	X	5	X	X	14			X			X
7							12		X					9	
8	6	X				X		X		X		X	X		X
9					3			X			X		X	X	
10	X	11			X						X				2
11								8	X						
12			X						X		X				
13					X					4				X	

Znaczenie wyrazów : Poziomo

- 1A - prowadzi gospodarstwo rolne
- 1H - podróżuje w celach krajoznawczych
- 2G - jednostka miary powierzchni gruntów
- 3A - dola, traf, przypadek
- 3E - alkohol etylowy
- 4D - wzór, rodzaj
- 4H - jednostka mocy
- 4M - niejeden w pasiece
- 5A - wierzbą z baziami
- 5E - kuje konie
- 5K - obuwiu używane do biegów i skoków
- 6I - lodowa tafla
- 6L - bajkowa kraina Dorotki
- 7A - bębny w dawnym wojsku
- 7J - bezpośrednio, naturalnie, pionowo
- 8C - mała Aleksandra
- 9A - stos palącego się drewna
- 9I - symbol lekkiego srebrzystego stopu
- 10B - rodzaj lotu np. piłki
- 10F - dawna skarpeta
- 10L - rybie jaja
- 11A - pułkownik w marynarce wojennej
- 11J - często, wielokrotnie
- 12A - ona i ...
- 12D - okłaski wyrażające uznanie
- 12L - zwierzę z brodą
- 13A - srebrzysty metal antykorozyjny
- 13F - najmłodsza era w dziejach Ziemi

Pionowo :

- A1 - najbardziej rozwinięta gałąź produkcji w gminie
- A11 - gruba tkanina używana jako przykrycie, pled
- B9 - rośliny wodne o nitkowatym lub blaszkowatym kształcie
- C1 - zwarte zbiorowisko drzew

- C5 - fachowiec z wiedzy o gospodarstwie rolnym
- D7 - miał czterdziestu rozbójników
- E1 - duży ptak domowy, nielotny
- E7 - głos Adama Didura
- E11 - zapis poprzedzający kolejną liczbę
- F3 - okres etapów dziejowych
- F9 - firma „fotograficzna”
- G2 - typ samolotu
- G7 - rodzaj oświetlenia
- H1 - rośnie na łące
- H10 - siódma planeta w Układzie Słonecznym
- I3 - zasypka osuszająca
- I8 - złe samopoczucie po wypiciu większej ilości alkoholu
- J1 - może być młotem lub oszczepem
- J6 - dziś PRL
- J9 - „lunch” w wymowie
- K5 - środek represyjny za przestępstwo
- L1 - gromada bydła
- L9 - kolejne stulecia
- L5 - na loterii lub marny
- L10 - ruch wykonywany nogą
- M4 - biesiada, wystawne przyjęcie
- M10 - kiedyś lub pierwszy przy liczeniu
- N2 - ziemia uprawna
- N9 - flamaster lub mała szczoteczka do czyszczenia obuwia

Po rozwiązaniu krzyżówki, z kratek ponumerowanych od 1 do 14 ulóż hasło.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki, zostaną rozlosowane trzy nagrody książkowe.

Termin nadsyłania odpowiedzi z podaniem wyrazów i hasła na adres: 38-505 Bukowsko 290 z dopiskiem Kwartalnik, upływa z dniem 10 maja br.

WIELKANOC

Widzę wyraźnie jak Wernyhora :
Oto znów TYCIA nadchodzi pora !
Przeciętny Polak w owe trzy dni
Nic, tylko je i je.
Trzy razy dziennie
Razy trzy dni
I ciało cudnie
Tak spuchnie ci,
Że będziesz musiał
Po tym komforcie
Natychmiast zmienić
Zdjęcie w paszporcie

Ludwik Jerzy Kern

* * *

Prosto z Wiednia dla „Kwartalnika”
od naszego stałego korespondenta

ŻYCIE

Życie jest bukietem chwil,
pielęgnowanych przez nas w ogrodzie,
w którym Bóg daje nasiona,
a my działanie i troskę
o dobre owoce.

Marian Czapla

Wiersz powstał w czerwcu 1995 roku w Wiedniu

* * *

Uczniowskie debiuty poetyckie.

WIOSNA

Wiosna jest liryczną opowieścią
o rozkwitającym życiu. Naszym
zadaniem jest dobór barw, kolorów
i kształtów, z których Matka Natura
ułoży najpiękniejszy poemat, o zbiorze
myśli prostego, szarego człowieka,
któremu dane jest wrastanie w głębię.

Wiosna jest jak wspomnienie – chociaż
przeminie, pozostawi w pamięci najpiękniejsze
barwy.

Monika Norak

uczenica klasy III gimnazjum w Pobiednie

HUMOR



„ Kwiatki ” z wypracowań szkolnych.

Adam Mickiewicz urodził się
w Nowogrodzku i częściowo w Zaosiu.

Szkapa rżała do dzieci a dzieci do szkapy.

Podczas zapłodnienia, komórka jajowa łączy się z komórką
płennikową i powstają nowotwory.

Jurand rzucił się na Krzyżaków i łomotał
ich ile mógł, ale oni rzucili mu na głowę sieć,
która wytrzymała zapal Juranda.

Dziadek był kawalerzystą, bo nie mógł znaleźć panny.

Chłopi wtedy byli biedni, bo nie mieli pieniędzy ani ziemi
i tylko leżeli odłogiem.

Samochód przy wykonywaniu skrętu w prawo, potracił
woźnicę, prowadzącego nieoświetlonego konia z wozem,
który doznał obrażeń ciała.

Wychodząc na spacer z psem, biega i węszy jak szalony.

Pan Twardowski uciekł od żony na księżyc.

Złote myśli.

„ Wszystko jest w rękach człowieka.

Dlatego trzeba je często myć ”



W OBIEKTYWIE



KTO JEST NA TYM ZDJĘCIU?